

KURYER LITEWSKI

[w Wilnie w Piątek dnia 22 Października r. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barona.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 20 średnia.	27 cal. 9 4 lin	+ 7,5 stopn	Pojud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 12 średnia.	27 - 6,87 -	+ 9,83 -	Pojud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 22 godz. 6	27 - 7,5 -	+ 9,5	połud. Wschod.	Deszcz

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Rząd gubernialny litewsko-wileński przesłał do Redakcyi dla obwieszczenia:

Ukaz Jego Cesarskiej Mości Samowładcy Wszech Rossy z Rządzącego Senatu do wileńskiego gubernialnego Rządu. Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości, Rządzący Senat wysłuchawszy przedstawienia P. Ministra skarbu: iż P. Jenerał Gubernator wojenny moskiewski przesłał do niego kopią przedstawienia tamiecznego rządu gubernialnego pod dniem 25 września 1818 roku, z którego między innymi dostrzeżono: iż niektórzy hofmaklery i makle y zapisywali u siebie umowy na sprzedaż nieruchomości majątków. A z otrzymanych od powiatowych strapczych wiadomości okazuje się: iż pod bieżącą umowę zapienją się i w powiatowych miastach gubernii moskiewskiej, a nawet i w innych guberniach, jak zapewnia strapczy spraw kryminalnych, maklerowie postępują podobnymże sposobem zapisując umowy na sprzedaż majątków. Porównawszy odniesienie się moskiewskiego wojennego Jenerał-Gubernatora z Naywyższemi prawami, tenże P. Minister skarbu sądzi: ponieważ Ukazem 1720 roku july 19 dnia Naywyżey rozkazano: wszelkie wieczyste akta pisać przy wiegach wieczystych z pobieraniem wtedyż ustanowionych poszlin, i na przyszłość nikomu bez ich opłacenia majątkiem nieruchomościem nie władc; przeto mieskie i ziemskie policye w miejscach sobie podwładnych bez aktów wieczystych i opłacenia podług nich ustanowionych poszlin, nikogo do władania dobrze nabytego majątku nieruchomego nie mają dopuszczać, pod nieuchronną w przeciwnym zdarzeniu odpowiedzialnością podług prawa. Opinią tę tenże P. Minister skarbu przedstawił do uwagi Rządzącego Senatu z przełożeniem: azaliby niepodobnało się uczynić w tej rzeczy do kogo należy stosownych zaleceń. Rozkazali: Stosownie do opinii P. Ministra skarbu Rządzący Senat postanawia: na mocy Ukazu 1720 roku july 19 dnia, mieskie i ziemskie policye w miejscach sobie podwładnych, bez aktów wieczystych i opłacenia podług nich ustanowionych poszlin, nikogo do władania dobrze nabytego nieruchomego majątku, nie mają dopuszczać, pod nieuchronną w przeciwnym zdarzeniu odpowiedzialnością. O czém dla należytego wykonania zaleceń od Senatu rządomb gubernialnym przez Ukazy, również przez Ukazy uwiadomić P. Ministra Skarbu i Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora. Dnia 31

augusta 1820 roku. Na oryginalu podpisali: ober-Sekretarz *Chorżewski*. Sekretarz *Szczukin*. Powytczyk *Horiaczy*. Zgodno z Autentykiem: Sekretarz *Nowicki* — z departamentu 1go.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Krótką wiadomość o życiu Alexandra Linowskiego. (z korr. Warsz.)

Zeszły z powszechnym żalem ziomków swoich z tego świata w dniu 19 października 1820 r. s. p. *Alexander Linowski*, senator Kasztelan Królestwa Polskiego, i kawaler orderu s. Stanisława, urodził się r. 1759 w dziedzicznej wsi rodziców swoich Kobylnikach w Województwie Krakowskim. W pierwszej zaraz młodości oddany pod opiekę stryjecznego brata swego, *Xiędza Zygmunta Linowskiego*, Rektora podówczas ~~Kolegium Warszawskiego~~ *XX. Piarów*, korzystał z poprawionego edukacyi publiczney układu. Zamiłowanie pracy, głęboko wpojone w serce uczucia szlachećne, chęć wydoskonalenia talentów, któremu go wyposażyla natura; wszystko to bronilo go od obłąkań, na jakie tak częste młodość narażają burzliwe namiętności. Usposobiony ciągłą domową pracą, przebył lat kilka na naukach za granicą, i tak dopiero z niepospolitym wiadomości zabranych plonem wystąpił na plac publiczney krajowi wyslugi. Sejm, konstytucyynym zwany, 1789 r., na który z Województwa Krakowskiego obrany Posłem, był początkiem jego obywatelskiego zawodu. Cnota jego i porywajęca wymowa zwróciła na niego baczną uwagę *Stanisława Augusta*. Powołany do ułożenia projektu konstytucyi, do tego dzieła wieczney sławy naszej, przyłożył się wiele, a przyjętego jednomyślnością poczcziwie myślących bronil od niechęci obłąkanych namiętnością i przesądem. Smutne wypadki zniweczyły potem tę piękną budowlę przyszłego szczęścia narodu. Cnota uległa przemocy. Jak się w tej walce znalazł s. p. *Linowski*; z jaką ofiarą majątku, zdrowia i życia bronil narodowej sprawy, wielu z nas jeszcze żyjących pamięta; a bezstronna potomność sprawiedliwiey jeszcze, jak my oceni. Gdy Opatrzność przez zbieg nadzwyczajnych okoliczności świata, z popiołów, że tak rzekę, dzwignęła oyczynę, resztę zwątlonych sił duszy cnotliwej oddał *Linowski* nowym nadziejom. Blask ten wskrzeszonego dla nas życia, zagrzeał tylko jego duszę, ale nie zmieszał jego głowy. Bliższemi nas są te czasy, i wszystkie je pamiętamy. Kto mu w nich zarzuci, aby zboczył z drogi, którą poczcziwem i szlachećnie myślącemu przepisy-

wała cnotliwa miłość narodu? W powszechnym potém zamęcie, który ciężąca wielkość jednego mocarstwa sprawiła w Europie, zniknęło znowu światło nadziei bytu naszego, które mu przez lat 7 ciąglych przyświecało. Miłość narodowa bezprzykładna, mężstwo w jej obronie we wszystkich prawie częściach świata okazane, przywiązanie i nie pokonana trudnościami stałość, które w tej sprawie daliśmy dowody, zwróciły na siebie uwagę Monarchy oddychającego miłością ludzi i pokoju. Zyjemy powtórnie przy narodowej konstytucyi i rządzie oyczystym. Umiał ś. p. *Linowski* czuć ze wszystkimi cnotliwymi wielkość tego daru. Uwielbiał dawcę jego, i oyczowskim Monarchy nowego widokom starał się odpowiedzieć całą mocą ożywionej duszy swojej. Powołany do składu Senatu, znał całą rozciągłość powinności, którą na niego włożono. Zdaniem jego rządziło zawsze cnotliwe przekonanie, które z niezmienną nigdy charakteru swego stałością wysłowił. I w tém nie przeżył sławy swojej, ale ją nieskazoną poniosł do grobu. Te rysy publicznego życia drogiego dla tych, którzy cnoty obywatela szanować umieją wszystkie gruntowały się w duszy jego na podstawie cnot człowieka. Jak dobrym był oycem i mężem, dowodzą nieutulone łzy osierociałej familii; jakim był przyjacielem, czują to wszyscy, którzy z nim połączeni żyli. W tym względzie cechującym tak mocno serce jego cnotliwe, jak słusznie przytoczyć można miłość jego i przywiązanie do drogiej dla Polaków pamięci Xięcia *Józefa Poniałowskiego*! Już obie te cnotliwe dusze z sobą połączyła wieczność. W siedm lat, jednego dnia, bo 19 października, od Stwórcy swojego powołany *Linowski*, dzieli z ukochanym Xięciem, przyjacielom serca swego, tę nagrodę, którą z tamtej grobu strony prawdziwa odbiera cnota.

PRUSY.

Berlin, dnia 17 października. Dnia 17 b. m. był wielki obiad w sali rycerskiej zamkowej. Znajdowali się na nim pierwsi urzędnicy wojskowi i cywilni. Wieczorem oficerowie półkow stojących tu na osadzie, dali muzykę wieczorną dla W. Xięcia Rosyjskiego *Mikołaja* i małżonki jego, którzy ilekroć się w oknie pokazali, licznie zgromadzony lud radesne wydawał okrzyki. Naza jutrz, jako w rocznicę urodzin Królewica, następcy tronu, był Monarcha z całym dworem na nabożeństwie w kościele katedralnym, dokąd także udał się wspomniany Wielki Xięć z małżonką swoją, po odprawionem w kaplicy zamkowej greckim nabożeństwie. Były potém pokoje u dworu i obiad u Królewica. Wczoraj Wielki Xięć z małżonką swoją zaszczycił bytnością teatr tutejszy, gdzie grano operę: *Ferdynand Cortez*. Liczna publiczność, i tam także przywiązanie i uszanowanie swoje, radościami okrzykami okazała.

Nowe rozkazem gabinetowym królewskim ustanowione podatki, pogłównne, młynowe i rzemieśnicze i nowy podatek od przemysłu, sprawiły tak w *Münster*, jak i w innych miejscach, nie małe wrażenie. Bardziej jeszcze rzecz tę objaśnia, że prowincya Westfalska używała dawniej osobnych przywilejów, a za panowania Fryderyka II i jego następców tronu zostawała przez długi czas pod właściwą sobie administracją, odmienną od administracji innych prowincy pruskich. Powiadają, że wielu Landratów przesłało już wiadomość do *Berlina* o duchu, jaki się

z tego powiększenia ciężarów publicznych między mieszkańcami ukazał. Słychać także o zbieraniu w Westfalii i w krainach nadreńskich podpisów do adresu, który z powodu nowych podatków wprost do Króla ma być napisany. (*Gaz. Züsç. z Bair. Z.*)

WŁOCHY

Neapol, dnia 23 września. Mocno ciekawi jesteśmy, co wielkie Mocarstwa europejskie względem nas postanowią.

W kraju naszym jest 800,000 *Karbonarów* a nierównie więcej tych, którzy nie należąc do tego towarzystwa, pragną zostawać pod rządem konstytucyjnym. Parlament zbierze się niezawodnie dnia 1 października w *Neapolu*.

Naczelný jenerał *Pepe*, odebrawszy od Xięcia Namiestnika królewskiego wiadomość, iż małżonka jego chce haftować chorągwie dla 64 batalionów milicyi, wydał następujący rozkaz dzienny: „Żołnierze milicyi i legionów wszelkiego stopnia! Pochlebny ten i patriotyczny dar, niech wam przypomina *siostrę Ferdynanda VII*, abyście, równie jak bohaterowie hiszpańscy, byli gotowi bronić oyczyny, rodziny panującej i dzielności narodowej. Ja, który wpośród was żyję, i oddawna znam serce wasze, wiem bardzo dobrze, jakim zapalem techniecie. Widzę, iż taki bodziec do dzieł rycerskich sprawia wielkie na umysłach waszych wrażenie. Zapewniając dostojną dawczynią o wdzięczności naszej, nie chcę was bardziej zachęcać. Żołnierze, dobrowolnie zaciągnięni, waleczni przez szlachetność duszy, i mocno przekonani o sprawiedliwości zamysłu naszego, okazujcie teraz zimną krew, dla wydoskonalenia się w karności wojskowej, którą już celujecie, i przez którą Europa tyle wielkich dzieł dokonanych widziała. Wojsko neapolitańskie! Stan Hiszpanii nie był dogodnym i warownym, kiedy na nią niesprawiedliwie napadziono; lecz Hiszpania poprzysięgła być wolną i niepodległą, a zwycięstwo jej ponękało najgroźniejsze w naszych czasach państwo. W sześciu dniach otrzymaliście od dobrego naszego Monarchy konstytucyą, którą Hiszpani dopiero w trzech miesiącach pozyskali.”

(podpisano) *Pepe*.

Palermitanie nie mają więcej nad 4,000 wojska; wielu, co z początku wzięli się do broni, powrócili do domowych swoich czynności. Ustał zapal, a stronnictwa w Sycylii, które zrazu jednomyślnie działały, teraz się rozdwoiły.

Monitor paryzki umieścił w końcu sierpnia uwagi nad rewolucyami hiszpańską i neapolitańską. Położył je także tutejszy dziennik *konstytucjonista* z przypiskami. Na twierdzenie *Monitora*, iż roztropność każe jeszcze wstrzymać wyrok względem Hiszpanii, odpowiada *konstytucjonista*: „Roztropność bardziej jeszcze każe toż samo czynić względem interessow neapolitańskich. A jednak skwapliwie wydaje się wyrok o narodzie, który z rzadką cierpliwością i bohaterką wytrwałością długie znosił nieszczęścia; który najpiękniejszą część Włoch posiadając, powołany od natury do bogactw i przemysłu, musiał wszelako obcym narodom zazdrościć; który nadyroższe swoje interesa widział zawsze poświęcone polityce; który, mimo wszelkich powodów do narzekania, zawsze jednak Monarchów swoich ubóstwiał; który na koniec wtenczas, gdy największe narody uległy *Napoleonowi*, niezachwiany w przywiązaniu swym do *Ferdynanda*, dał Hiszpanii w roku 1799 pierwszy przykład dzielnego oporu władcy fran-

uzkiemu, oraz dowody waleczności i wierności swojej dla Króla i dynastji jego.

Włochy, dnia 3 października.

Słychać, iż do *Florencji* przybędą posłowie wszystkich Monarchów włoskich, dla wspólnego naradzenia się względem interesów politycznych.

W *Medyolanie* i innych znaczniejszych miastach włoskich, rozchodzą się kopie listów Króla neapolitańskiego do Cesarza austriackiego i innych Monarchów. Osnowa ich jest bardzo przyjemną dla przyjaciół pokoju.

Arcy Xiężna *Marya Ludwika*, Xiężna *Parmy*, *Placencji* i *Guastalli*, powróciła d. 1 b. m. z *Wiednia* do *Parmy*.

Dnia 22 z. m. wyszło w *Modenie* urządzenie przeciwko *Karbonarom* (Węglarzom).

H I S Z P A N I J A.

Madryt, dnia 25 września. Wczoraj obchodzono tu uroczyste rocznicę instalacji i pierwszego zgromadzenia stanów. Król przyjmował zrana posłów zagranicznych, grandów hiszpańskich i jenerałów.

Były minister wojny, *Amarillas*, prosił Monarchy o pozwolenie, aby mógł czynności urzędowania swego drukiem ogłosić, a przez to usprawiedliwić się z czynionych mu zarzutów.

Don Alcala Galiano, jeden z tych, którzy najczęściej przyłożyli się do powstania *Quiroga*, zaraz po oddaleniu *Riego*, złożył urząd naczelnika wydziału w ministerjum spraw zagranicznych.

Hrabia *Anarante*, który w prowincji portugalskiej *Tralos Montes* nadaremnie się opierał juncie w *Oporto*, otrzymał od jenerała *Espinosa* żądany pasport, aby mógł udać się do *Korunny*. Zapewniono go oraz, iż mu się nic złego nie stanie. Niewiadomo jeszcze, czyli tam przybył.

Listy prywatne z Hiszpanii donoszą, iż postępowanie jenerałów *Riego* i *Velasco* miało cel polityczny, który niejako spiskiem nazwać można. Myślano *Ferdynanda VII*, zrzucić z tronu, a koronę oddać Xiężciu kadyxskiemu, niedawno urodzonemu synowi *Don Francisco de Paula*, trzeciego brata królewskiego; i ustanowić rejencją przez czas małoletności jego.

Obrady Stanów.

Rozważanie projektu prawa o Duchowieństwie zakonnym w Hiszpanii rozpoczęło się dnia 21go września. Artykuł pierwszy, obejmujący całe prawo, dał powód do długich rozpraw. Biskup *Castrillo* długo mówił, a między innymi powiedział: „Przykrą dla mnie zaiste jest rzeczą pochwalić zdanie kommissji; wszakże, nie mogę odmówić tej pochwały, bo jestem przeświadczony o wyniknąć stąd mających pożytkach dla narodu. Wnosząc kommissya pierwszy artykuł projektu tego, za najgłówniejszą miała pobudkę ogromny dług narodu, bo 14 tysięcy milionów wynoszący; powtóre, iż zakonnicy, ufając w przywileje swoje, mają się za niepodległych cywilnemu rządowi, i sieją tém samym między nami niezgodę, co jest złem, na które nawet *S. Bernard* utyskiwał.” Po kilku jeszcze uwagach powiedział, że roku 1769 było w Hiszpanii 2051 klasztorów, a w nich 61,527 zakonników. Przynotował rozkazy wydane rozmaitemi czasami, już zapobiegające nowym fundacyom, już zmniejszające te, które istniały, i dowodził, iż kommissya nie przestąpiła danej sobie mocy, bo rząd ma prawo czynić te odmiany, które nie wspólnego z wewnętrzną karnością kościoła nie mają. Nie masz, rzekł w końcu,

wątpliwości, że mnichowskie klasztory w Hiszpanii wiele przyczyniły się do upadku narodu przez ogromne własności, których nabyły, a które z obiegu wyjęły; i że naród mocen jest znieść, lub nie, te fundacye.”

Po głosie biskupa, czytano dwa przełożenia przeciw projektowi: jedno jenerała OO. Kapucynów, którego umiarkowany i polityczny ton pochwalono, drugie jenerała OO. Franciszkanów, które nie podobalo się stanom ala odgródzek czynionych rządowi. To drugie przełożenie dało powód do żwawey rozprawy. Hrabia *Toreno*, i inni celniejsi deputowani dali za jedyną pobudkę przedania dóbr zakonnych potrzebę obmyślenia sposobów zapłacenia długu publicznego; czego gdyby stany nie uchwały, musiałyby obrady swoje zakończyć. A p. t. m., Królowie nasi *Karol III* i *Karol IV* jęli się przedania części dóbr duchownych, lubo dług publiczny znaczenie był mniejszy. Przystąpiono nareszcie do głosowania na pierwszy artykuł przyjęto go 107 głosami przeciw 52. Artykuł ten jest taki:

„Znoszą się wszystkie klasztory zakonne, do czego należą także Benedyktyni *Arragońscy* i *Katalońscy*, tudzież klasztory i kolegia zakonów wojskowych *Sgo Jana Jerozolimskiego*, kommandorowie szpitalów gościnnych, i bracia zakonu *S. Jana Bożego*, przyjmujący w gościnę pielgrzymów.

Dalsze artykuły w liczbie 18 roztrząsały stany na sessjach dnia 23, 24 i 25; nareszcie przyjęto je, a są takie:

„Artykuł 2. — Beneficja parafialne, które były przyłączone do klasztorów zakonnych, powrócą do pierwotkowej swobody, i do szafunku cywilnego. Terazniejsi ich ptebani będą mogli daley powinności swoje odbywać, jeśli prezente Królewską otrzymają. To samo rozciąga się do tych, którym takie beneficja dano prawnym sposobem. — Art. 3. — Przy mianowaniu na arcy-biskupstwa, biskupstwa, prebendy, i inne beneficja duchowne, będzie miany wzgląd na zasługę zakonników, ich znaczenie i stopnie, uzyskane w klasztorach — Art. 4. — Wszyscy mnisi mający już wszystkie święcenia, a którzy jeszcze 50 lat nie przeżyli, mieć będą roczney pensyi po 300 dukatów (hiszpańskich); od 50 do 60 lat mający, po 400, a starsi wiekiem od tych, po 600. — Art. 5. — Inni mnisi profesii brać będą corocznie po 100 dukatów, jeśli jeszcze 50 lat nie mają; starsi zaś wiekiem od tych, po 200. — Art. 6. — Dwa powyższe artykuły będą zastosowane do braci zakonów wojskowych *Sgo Jana Jerozolimskiego*, i Kommandorów szpitalów gościnnych. Względem braci gościnnych *Sgo Jana Bożego*, odesłano jeszcze rzecz do kommissji, bo uznano, iż obejść się z nimi należy, jak z jezuitami. — Art. 7. — Powyższe pensye póty tylko będą płacone, póki mający je brać nie dostaną jakiego beneficjum duchownego. — Art. 8. — Co się tycze innych zakonników, nie chce naród, aby się znajdowali, jeżeli by nie chcieli podlegać biskupom. — Art. 9. — Prałaci zakonnicy, obrani przez swe zgromadzenia, będą za takich uznani w swoich klasztorach. — Art. 10. — Nie wolno nowego klasztoru stawiać, i na teraz żaden nowicyusz nie może czynić ślubów zakonnych. — Art. 11. — Rząd, ile w jego jest mocy, dopomagać będzie do sekularyzowania wszystkich zakonników, którzy o to prosić będą. Wszelki gwałt i prze-

śladowanie ich ze strony przełożonych zakonnych będą powściągane, a rząd obmyśli im prebendy, lub plebanie. — Art. 12. — Naród przeznacza dla każdego zakonnika wyświęconego 200 dukatów pensyi, póki nie dostanie prebendy, lub plebanii. — Art. 13. — Każdy zakonnik, chcący sekularyzacyi, uda się do naczelnika politycznego (prefekta) prowincyi, w której mieszka dla pozyskania pensyi, poprzednim artykułem zapewnionej. — Art. 14. — W żadnej gminie nie może być więcej klasztorów jednegoż zakonu nad jeden. — Art. 15. i 16. — Żaden klasztor nie ostoi się, jeżeli nie mieszka w nim 24 zakonników już wyświęconych; a 12 po gminach, gdzie jeden jest klasztor. W obu razach, zakonnicy przeniosą się do najbliższych klasztorów, a rząd opatrzy potrzeby klasztorów niemogących utrzymywać nowo przybyłych do nich. — Art. 17. — Rząd objaśni zachodzącą wątpliwość względem klasztorów, które znieść, a które zostawić potrzeba; w czem mieć powinien uwagę na dobro publiczne i zakonników. Art. 18 stanowi wyjątek od artykułów 15, 16, i 17go co do zakonu Józefa Kalasantego, czyli Piarów, i zakonu trudniącego się nawracaniem w Azji. — Artykuł 19ty rozciąga przepisy artykułów 8, 9, 10 i 11go do zakonnic, które także mieć będą rocznej pensyi po 100 dukatów.

Na powyższych sessjach czytano: 1) wniośki Pana Martel względem urządzenia katedr biskupich i innych zakładów duchowieństwa świeckiego. Wnioski te będą rozważane po roztrząśnieniu ich przez kommissyą duchowną. — 2) Projekt prawa w 108 artykułach tyczący się oświecenia publicznego, który do właściwej kommissyi odesłano. — 3) Minister spraw wewnętrznych doniósł, że Król przez wzgląd na wiele jeszcze nagłych interessów radzi przedłużyć obrady stanów miesiącem od dnia 9go października, w którym według 107go artykułu konstytucyi ukończyć się powinny. Odesłały to stany do kommissyi prawodawczej zaleciwszy, aby wygotowała projekt stosownej do poselstwa królewskiego ustawy. — Przedłużenie obrad stanów w dwóch tylko przypadkach może nastąpić, albo gdy Król je wnosi, albo gdy dwie trzecie części deputowanych domagają się o nie. Takim sposobem, ukończą stany terazniejsze obrady dnia 9go listopada.

Dziennik madrycki *Universal* ogłasza ciągle adreśsy pułków liniowego wojska do Króla, wynurzających radość z dzielnej postawy rządu, w czasie zdarzeń dnia 6go i 7go września. Hasłem całego wojska jest, pisze tenże dziennik, hasło osady madryckiej: *Ani więcej ani mniej, to jest: Król i konstytucya, o nic innego.*

Dziennik *Miscellanea* upewnia, iż dobrodziejstwo praw przywracającego Józefistom, czyli stronnikom Józefa Bonapartego, prawa cywilne i polityczne, spływa nie tylko na 10 tysięcy blisko emigrantów hiszpańskich mających przytułek we Francyi, lecz i na 200,000 osób rozproszonych po prowincjach naszych, które z przychyny rządów tegoż Józefa wystawione były na prześladowanie, a teraz będą mogły poświęcać swe usiłowania dla sprawy narodowej.

PORTUGALIA.

Lisbona, dnia 20 września. Dzisiejsza gaza-

ta tutejsza ogłosiła stan skarbu publicznego. Kończąc oświadczeniem, iż sama tylko pożyczka 48 milionów realow (18 milionow zł. pol.) potrafi opędzić potrzeby krajowe.

Kapitan, który pierwszy kompanią swoją skłonił do wyjscia z koszar i naśladowania wojska w *Oporto*, został w pierwszym zapale wykrzykniony dowódcą półku; lecz skromnie wymówił się od tego zaszczytu i do kompanii swojej powrócił.

Na teatrze *Don Carlo* postawiono popiersie królewskie wśród śpiewania ulubionych piosenek narodowych; poczem odkryto go za danym znakiem, i okrzykiem: *Niech żyje Król konstytucyjny!* powitano.

Rząd tymczasowy przyjmował dnia 16 b. m. powinszowania od rozmaitych władz krajowych. Tegoż dnia mianował generała porucznika *Don Jose de Rosa* dowódcą prowincyi Estremadury.

Trzynasty półk piechoty i generał *Barbacassa*, oświadczyli posłuszeństwo swoje tymczasowemu rządowi.

Rząd tymczasowy wydał dnia 18 b. m. rozkaz admiralicyi, aby fregatę i kilka mniejszych statków uzbroić przeciwko korsarzom dla zasłonięcia okrętów kupieckich, które płyną do portow oczystych.

Pan *Jose d'Almeida Blanco*, ofiarował w darze nowemu rządowi blisko 36,000 frankow, a małżonka jego dała znaczną część klejnotow swoich na potrzeby krajowe.

Dnia 17 b. m. zdjęto tu *ambargo* włożone na wszystkie okręty.

Pan *Furgas*, członek dawniejszej rejencyi, popłynął dnia 18 t. m. do *Rio-Janeiro* w Brazylii; z doniesieniem Królowi o zasługach tu wypadkach.

Konstytucyjna junta opońska wjechała do Lisbońy, gdzie wybrano natychmiast drugą juntę taką, jaką mianowano dnia 9 marca w Madrycie. Połączone w jedną obie te junty składają teraz tymczasowy rząd królestwa portugalskiego, który wydał zaraz odezwę do narodu.

TURCYA.

List z *Korfu* pod d. 2 września donosi co następuje: „*Aly*, Basza *Janiny*, zginął bez stoczenia bitwy. W *Parga* znaleziono skarby jego, to jest 180 ek (po 2 i pół funt.) złota i srebra. W *Palaoastro*, wojsko jego urządzone na sposób europejski, widząc przybywającą flotę turecką, domagało się płacy, a otrzymawszy ją d. 28 sierpnia, oświadczyło nazajutrz, iż się podda i bić nie będzie. Syn jego *Veli* Basza, opuszczony od żołnierzy, wsiadł na statek pod banderą pokojową, i ze 20 innymi osobami popłynął do kapitana Baszy, któremu oddał klucze twierdzy. Kiedy tak (rzekł) *Bóg rozkazuje, poddaję się wyrokom jego względem życia mego.* Przyjęto go grzecznie. Kapitan Basza kazał natychmiast zapieczętować skarby i 60,000 wozow pszenicy rozdać wojsku. *Aly* chce się także poddać, lecz samemu kapitanowi Baszy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 19 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 80, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 59; stary rubli 11, kopiejek 40; imperyal 36 rubli 50, kopiejek.

Wilno dnia 25 Października 1820 roku v. s.

H I S Z P A N I J A.

Na sessyi dnia 25go września ukończyła się rozprawa nad sekularyzowaniem majątków zakonnych. Przepisy w tej mierze stanowią 20ty artykuł prawa przyjętego w 19 artykułach na poprzednich sessyach. (Te wyszczególniliśmy w przeszłym numerze gazety naszej). Celniejszy z przepisów artykułu 20go są takie: „Wszelki majątek ruchomy i nieruchomy klasztorów i kolegiów, które będą teraz i kiedykolwiek zniszczone, na mocy artykułów 14, 15, 17 i 18, użyte będą na rzecz kredytu publicznego; ale znosić będą wszelkie ciężary cywilne i duchowne, jakie dotąd ponosiły. Rząd może jest rozrządzić domami zniesionych klasztorów, obrócić je na publiczny użytek, a zostawić religii kościoły, które są sławnymi z starożytney pobożności Hiszpanów.

Na teyże sessyi roztrząsano projekt ustawy względem duchownych, dopuszczających się występku i zbrodni, a zawierający 6 artykułów, które przyjęto. Według nich: wszyscy duchowni jakiegokolwiek bądź klasy i godności, tudzież wszyscy mający przywileje kościelne, podlegają, jak świeccy ludzie zwyczajnym sądom, gdy ściągają na siebie karę śmierci, lub hanbiącą, jaką jest: wypędzenie z królestwa, skazanie na plagi, galery, okucie w łańcuchy, i wystawienie na widok publiczny. Każdego duchownego, któryby jakiej z tych kar podpadał, będzie sądził zwyczajny trybunał. Skazani na śmierć, będą w trzy dni zdegradowani przez zwierzchnika duchownego; a jesliby to w trzech dniach nie było dopełnione, stanie się już niepotrzebnym do wykonania wyroku; do czego przystąpi się bez uczestnictwa władzy duchowney.

Na sessyi dnia 26 września kommissya stanów co do przychodów, zdała sprawę o budżecie ministeryum spraw zagranicznych. Minister ten żądał 18, 86,700 realów; ale stany stosownie do zdania kommissyi swojej przyznały tylko 12 milionów realów (4,800,000 złotych polskich). Przyjęły potem stany budżet ministeryum spraw wewnętrznych, oznaczywszy dla niego 8,410,375 realów (3 miliony 368,160 złotych polskich).

Tegoz dnia wieczorem była nadzwyczajna sessya, która zesłała całą na roztrząsaniu projektu prawa o wolności druku. Przyjęto cztery artykuły. Podług pierwszego: każdy Hiszpan ma wolność drukowania i ogłaszania myśli swoich bez cenzury. Drugi artykuł wyłącza od tego powszechnego przepisu dzieła, dotyczące się pisma świętego i dogmatów wiary, które nie mogą być drukowane bez zezwolenia biskupa diecezjalnego. W trzecim powiedziano, iż biskup nie może odmówić zezwolenia, bez oddania wprzód takowego dzieła do cenzury, o której uwiadomiony byź ma autor lub wydawca, który bę-

dzie mógł żądać powtórnego roztrząśnienia dzieła. Gdyby druga cenzura była przeciwna dziełu, autor lub wydawca może odwołać się do kommissyi, opiekującej się wolnością druku, która odeśle ze zdaniem swoim biskupowi dzieło, aby mógł wyrzec względem niego z lepszym poznaniem rzeczy. Artykuł czwarty pozwala autorom lub wydawcom udawać się do kommissyi opiekującej się wolnością druku, dla przesłania stanom przełożeń swoich, gdyby biskup nie chciał pozwolić lub wyrzec względem tej cenzury, lub zboczał od przepisu poprzednich artykułów.

Wyrzekły nareszcie stany dnia tegoz, że obrady ich przedłużają się podług 107go artykułu konstytucyi do dnia 9go listopada.

Odebrały stany urzędową wiadomość, iż w Meksyku przyjęto konstytucyą, i że tam zajęto się wyborem deputowanych.

Dnia 27 września odprawił Król w towarzystwie Infantów i wielu jenerałów popis całego wojska osady tutejszey i gwardyi narodowey, co jest rzadkim wypadkiem w Hiszpanii. Wszędzie witano Monarchę radośnemi okrzykami.

Jenerał Riego domaga się, aby sąd ściśle rozpoznał postępowanie jego.

Margrabia de las Amarillas został mianowany jenerałem porucznikiem inżynierów wojska narodowego.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Pszczołka krakowska twierdzi, że doktor Faust wynalazca drukarni i mniemany czarodziejnik był rodem z Krakowa i nazywał się *Twardowski* (po niemiecku *Fest*).

W zachodnich Niemczech rozeszła się była pogłoska, że Królowa Angielska została zamordowana.

Urzędowa gazeta neapolitańska donosi za rzecz pewną: że królewski jenerał *Pepe* wszedł spokojnie do *Palermu*, i ogłosił natychmiast powszechne przebaczenie.

Xiążę *Cambridge* przybył dnia 13 października, w powrocie swoim z *Wiednia*, do *Weymaru*.

Jahn używa teraz w *Kolbergu* nie tylko zupełney wolności, ale miał jeszcze otrzymać powiększenie pensyi. Znaydujących się dotąd w więzieniu w *Berlinie*: *Mühlenfels* i *Follenius*, może każdy odwiedzać. Straszliwy więc spisek, za który pociągnięni zostali, zdaje się byź.....

Rozumieją, że na blizkim seymie norweskim przyjęte zostanie po raz trzeci zniesienie wszystkich praw szlacheckich. Dwa pierwsze razy odmówił Król swej sankcyi, jeśli zaś wniesienie to przyjęte zostanie po raz trzeci, stanie się tém samym prawem i bez sankcyi królewskiej. (*Zusch*)

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 79½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 58, stary rubli 11 kopiejek 39; imperyał 36 rubli 85 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

P o z e w.

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyją etc etc.

Ur. Sukcessorom zmarley *Malgorzaty Tryntrochowej Chor. woysk ross. jakiego bądź stopnia, imienia, nazwiska, tytułu lub urzędu, gdzie bądź zostającym, pozew edyktałny przed Sąd Ziemi*

*Wileń. dopiero sądzący się i w kadencyi następney zwykłe i podług praw sądzić się mający z powodztwa Ur. Franciszka jako męża Maryanny aktorki Mickiewiczow małżonkow z referencyą do testamentu roku 1817 7bra 18 datowanego eorun. 8bra 12 przed aktami Ziemi Wileń. oblatowanego zmarley *Malgorzaty Tryntrochowej Chor. oraz**

dekretu Sądu Ziem. Wileń dnia 8 Sbra edykta-
 ną cytacyą po sukcesorow rzeczoney Tryntrocho-
 wey w Kur. Lit. i kopią z spraw z pozwanemi a sta-
 wającemi stanowiącego, niemniej dalszych do-
 wodow u Sądu złożyć się mających oto: żał.
 przez lat 2 blisko u zmarley Tryntrochowej w cho-
 robie zostającej pełniła posługi dniem i nocą za
 które zawiniła umowione zł. 1000 co wyznata na
 testamentie i jeszcze wydziałić z pościeli część
 znaczniejszą zmarlemu exekutorowi Szamb. Kuli-
 kowskiemu polecila, gdy wszakże przed zajawie-
 niem się jey successorow na rozprawie w Ziem.
 Wileń. z Ur. Kulikowskiemi kap. Tryntrochem
 satysfakcyą żał. wstrzymana i edyktałna cytacya
 determinowana po onych; przeto żał. niemając do-
 kładney o nich wiadomości podług nakazu rzeczo-
 nego Ziem. Wileń. dekretu adcytuje i prosi: cho-
 ciałby pod niejawienie się successorow zmarley
 Tryntrochowej przez niniejszy edyktałny trzykro-
 tnie w Kur. Lit. zamieszczony, zapozew jakiego
 bądź stopnia imienia nazwiska tytułu i urzędu po-
 wołujących się Sądzenia zł. pol. 1,000 z procentami
 od daty smierci rzeczoney Tryntrochowej
 i expensami prawnymi zł. 800 oraz za część po-
 ścieli zawtadaney i użytey r. s. 70 na wszelkim
 majątku po oneyże pozostałym gdzie bądź okazać
 się mogącym oraz tego co czasu sprawy proszonym
 będzie.

Roku 1820 8bra 23 dnia Woźny w Sprawie
 JPP. Franciszka i Maryanny Mickiewiczow ko-
 pią tego edyktałnego Pozwu przed Sąd Ziem.
 Wil. dopiero sądzący się i w kadencyi następny
 podług prawa sądzić się mający po sukcesorow
 zmarley Małgorzaty Tryntrochowej Char. woysk
 ros. w jakimkolwiek bądź stopniu, mieyscu i jakie-
 go bądź imienia nazwiska tytułu lub urzędu zo-
 stających do Redakcyi Wil. dla pomieszczenia
 trzykrotnego w Kuryer Litewski podatem i pra-
 wną rozprawę ogłosiłem. Mateusz Bolewicz
 Woźny Ptu Wileń.

Wolno zamieścić do Kuryera Lit. Mikołay Po-
 marnacki Sędzia Ziem. Wileń.

U w i a d o m i e n i e.

1. Na ulicy Wileńskiej niedaleko Zielone-
 go mostu w domie narożnym muirowanym pod
 N. 854 znajdując się do przedania za cenę po-
 mierną, imo Kocz Petersburski wygodny mało
 używany, 2do drążki z dyszlem też mało uży-
 wane na cztery osoby wygodne, 3tio sanki zimo-
 we nowe z pudłem krytym i na resorach, ktoby
 sobie życzył co z tego nabyć, dowie się o cenie
 u murgrabiego tego domu P. Byczkowskiemu mie-
 szkającemu na dole od ulicy.

Do handlu niżej podpisanego sprowadzono świeżo
 następujące towary.

Oliwa Prowańska najlepsza	butelka r.	1	25 k.
Kaparki świeże	flaszka	1	—
Oliwki	flaszka	—	75 —
Sardele	flaszka	1	—
Musztarda	banka	—	60 —
Piccalilia	stoik	1	—
Quin Sauce	flaszka	1	50 —
Coratsch	flaszka	1	50 —
Stoughtons Elizir (gorszkie króple)	flaszka	—	50 —
Peppermint Essence	flaszka	—	50 —
Peppermint Lozenges	pudełko	—	50 —
Owoce w koniaku	flaszka	2	25 —
Sliwy suszone (tappées)	koszyk	12	—
Grusze suszone (tappées)	koszyk	9	—
Konfitury suche francuzkie różne	pudełko	5	—
— — — — —	małe pudełko	2	—
— — Prunelles	pudełko	2	50 —
Migdały hiszpańskie	funt	—	50 —
Rozynki atackie	funt	—	50 —
Herbata czarna ordynaryyna	funt	2	50 —

Również herbata w lepszych gatunkach, Pierniki
 Toruńskie na różne ceny, i rozmaite inne towary.
 Józef Kopsch.

O zgubionych papierach.

1. Niżej podpisanemu, w przenoszeniu się
 z domu JW. Malewskiego na przeciw remizy,
 zaginęły papiery w arkuszach, więcey 60, ćwiart-
 kowo poskładanych i zapisanych, po większey
 części, łacińskim językiem: niektóre nawet rok i
 właściciela imie mają wyrażone. Jesliby się ko-
 mu jakim sposobem dostały, raczy je zwrócić pod-
 pisanemu tu właścicielowi, mieszkającemu dopiero
 w murach uniwersytetu na dziedzińcu Sto Jań-
 skim; który z największą wdzięcznością dla do-
 brego oddawcy nagrodę przyzwoitą, pieniądzmi
 lub też ziązkami, przyrzeka.

Alexander Bohatkiewicz.

Gitara Hiszpańska.

2. Przybyły z Wiednia do tuteyszego miasta
 JP. Aloizy Nentwich artysta grający na gi-
 tarze hiszpańskiej, mając zamiar przepędzić zimę
 w tém mieście, ofiaruje się dawać lekcye chcą-
 cym się uczynić na pomienionym instrumencie, mie-
 szka na zamkowej ulicy w domu JP. Wolańskiej
 pod N. 186.

Mieszkanie do najęcia.

3. W domie dopięro JW. Hrabi An-
 toniego Niesiołowskiego kapitana woysk
 Polskich, pod zamkową Bramą zwanym
 mury po Rochitańskie znajdując się do
 najęcia Kazarmy i Stancye ze Stajniami
 i Wozowniami. Ktoby więc życzył z przy-
 jezdnych za interessami np. do Skarbo-
 wey Izby i t. d., może mieć każdego czasu
 od pory do pory potrzebną sobie lokacyą, żą-
 dający niech się uda dla umowy do mnie
 w tymże domie mieszkającego.

W. Mikołajewski.

Z b i e g l i.

3. Na dniu 12 tego miesiąca unikając od wzię-
 cia w rekruty z majątności Grabowa w powiecie
 wileńskim parafii Taboryskiej położony dziedzic-
 ciwa JW. Podkomorzyny Grabowskiej zbiegł czło-
 wiek na imie Alexander Jana syn Karpowicz pod-
 dany, skaskowy, mający teraz lat 23, wzrostu mier-
 nego, ciała obfitego, blondyn, nosa pociągławego,
 oczu błękitnych, twarzy pełney, i okrągley, w o-
 dzieniu siermiężném, mówiący po polsku dobrze.
 Raczy przeto publiczność dać bacność, skutkiem
 kłorey, jeżeli zostanie poznany wyż rzeczony zbieg,
 tak za złowienie, jakoteż i dostawienie będzie na-
 grodzono. co z woli mojej aktorki podpisuję. Dat
 w Wilnie roku 1820 mca 8bra 17 dnia.

Jerzy Bartoszewicz.

Takowa awizacya może bydź do druku przyję-
 tą Michał Wędziagolski Asses. Sądu N. Z. Wileń.

3. Na dniu 27 7bra roku 1820 z dobr Zausza
 w pćie Nowogródz. gubernii Grodzień. położonych
 zbiegł ogrodnik nazwiskiem Maciey Szulc czyli
 Szulcik naczyniwszy niemało szkody. Podług wię-
 tego sładu miał pójść prosto do Wilna dla do-
 stania mieysca; uprasza się więc tak publiczność,
 jako też władze o danie bacności, skutkiem któ-
 rey, jeżeliby kto go poymał, otrzyma nadgrody czter.
 zł. 20 z udzielnym powrótem expensy za dostaw-
 kę do Zausza od muii za konia po zł. 1. W czém
 przez niniejszą awizacyą do gazet podaną w imie-
 niu JW. Graffa Morawskiego Generata i kawale-
 ra naysolenniej zaręczam. Dat w Wilnie roku
 1820 mca 8bra 17 dnia.

b. Prezydent i kawaler Dederko.